



tekst

**MAGDALENA KOZIEŁ**

redaktor wydania

Świętowaliśmy w ostatnich dniach trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II. W wielu miejscach naszej diecezji odbyły się marsze, koncerty, konkursy, przedstawienia i wspólna modlitwa o beatyfikację Ojca Świętego. Byliśmy tam razem z Wami, dziś przypominamy niektóre z tych inicjatyw (str. III). Byli też tacy, którzy zdecydowali się w sposób szczególnie przypomnieć o naszym wielkim rodaku. Grupa biegaczy z naszej diecezji pobiegła z Wadowic do Gorzowa. Pokonali 600 km, by „przebudzić ludzi”. (str. V). Na przebudzenie nigdy nie jest za późno.

Wnętrze kościoła seminaryjnego na nowo **rozbłyska barokowym splendorem.**

Wynikiem badań konserwatorskich poświęcono konferencję naukową.

Ten etap prac konserwatorzy prowadzą już ponad rok. Chcą przywrócić XVIII-wieczną, barokową kolorystykę kościoła, którego początki sięgają XIII wieku. 3 kwietnia przedstawiali w Paradyżu skomplikowane dzieje pocysterskiej budowli i swe odkrycia. Spod warstw farby pamiętających ostatni remont w latach 1965-1971 wydobyto już m.in. ściany i sklepienia, stalle, kaplice i ołtarze boczne. Odrestaurowano również organy. Dokonała tego, według najlepszych wzorów, firma Adama Olejnika, organmistrza z pobliskiego Głogusza.

## Prace konserwatorskie w Paradyżu

# Raj odnawiany



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**26-głosowy instrument Wilhelma Sauera z 1931 r. będzie teraz jeszcze częściej służył koncertom. Pierwszy wykonał Michał Sławecki**

Cały projekt współfinansowała Unia Europejska. I choć prace jeszcze trwają, Barbara Bieliniś-Kopeć, lubuski konserwator za- bytków uważa, że ich efekt jest wyjątkowy. – To prawdziwa perła regionu – mówi o paradyskim kościele. Gospodarz obiektu – Wyższe Seminarium Duchowne

liczy na dalsze wsparcie Unii. Na odnowienie czekają jeszcze m. in. odkryte fragmenty renesansowej polichromii, ołtarz główny, konfesjonały i hełmy wież. – Cieszę się, że mogę uczestniczyć w rekonstrukcji raju – mówi rektor ks. Jarosław Stoś.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

## Ćwiczyli ducha i ciało



KRZYSZTOF KRÓL

**SULECHÓW. 1 kwietnia 2008 nie brakowało parad bramkarskich. Jeden z napastników, by uniknąć zderzenia z najlepszym bramkarzem klas drugich Wojciechem Góralskim, zawisł na poprzeczce**

Tegoroczne rekolekcje szkolne w sulechowskim Zespole Szkół odbyły się już po świętach wielkanocnych i były poświęcone osobie Jana Pawła II. Uczniowie mieli okazję do wspólnej modlitwy i słuchania nauk rekolekcyjnych w kościele pw. św. Stanisława Kostki. Na tym się jednak nie skończyło. W programie rekolekcji były też szkolne zajęcia tematyczne, integracyjne a nawet sportowe. – Chcieliśmy, aby te rekolekcje były inne niż wszystkie. Z księdzem proboszczem Henrykiem Wojnarem zdecydowaliśmy się na taką formę. Jan Paweł II był miłośnikiem piłki nożnej i sam grał jako bramkarz, dlatego jednego dnia zorganizowaliśmy turniej piłki nożnej „O puchar Karola” dla gimnazjalistów – wyjaśnia dyrektor szkoły Roman Rakowski.

kk

## Nadzwyczajni coraz powszechniejsi



MAGDALENA KOZIEŁ

**ZIELONA GÓRA.** Kurs nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej rozpoczął się 5 kwietnia Mszą św. w kaplicy pw. MB Rokitniańskiej w parafii pw. Ducha Świętego. W kursie bierze udział trzydziestu mężczyzn (na zdjęciu) m.in. z Łubsku, Świebodzina, Gorzowa, Zielonej Góry, Łęknicy i z Serbów. – Posługę nadzwyczajnego szafarza zaproponował mi ksiądz proboszcz. Moją pierwszą myślą wtedy było, że jestem tej posługi niegodny. Mam nadzieję, że na kursie dokładnie dowiem się, na czym ma polegać zadanie

szafarza – mówi Marcin Brożek z parafii pw. Nawiedzenia NMP w Łubsku. Dyrektorem kursu jest ks. dr Zbigniew Kobus, liturgista z Diecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego. Kolejne spotkania odbędą się w następne soboty kwietnia. Kandydatami do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej mogą być mężczyźni, a także siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego w wieku od 25 do 65 lat. W diecezji do posługi nadzwyczajnych szafarzy wyznaczonych jest już około 150 osób. **mk**

## Nowy strój, nowy człowiek?

**PARADYŻ.** Dwudziestu alumnow trzeciego roku Wyższego Seminarium Duchownego przejęło strój duchowny. Tak zwane obłóczyny odbyły się 6 kwietnia. Sutanny poświęcił bp Paweł

Socha. Mówiąc do alumnow, podkreślał, by nie bali się zawierzyć Chrystusowi. Alumnicy z jego rąk przyjęli też posługę lektoratu, czyli posłanie do czytania słów Pisma Świętego podczas liturgii.

## Ekstrastadion dla ekstraligi

**GORZÓW WLKP.** Najpiękniejszy w Europie – tak mówią nie tylko gorzowianie o odnowionym stadionie żużlowym im. Edwarda Janczarza. Zbudowany kosztem 16,5 mln złotych jedenastoty-

siężny obiekt otworzył 4 kwietnia prezydent Gorzowa Tadeusz Jędrzejczak. Stadion poświęcił bp Stefan Regmunt. Licznej publiczności zaprezentowała się też drużyna Caelum Stal Gorzów,

## Lekcja dla patriotów

pod patronatem „Gościa”

**GŁOGÓW.** Finał VII Głogowskiego Konkursu Papięskiego „Jan Paweł II – nauczyciel patriotyzmu” odbył się 3 kwietnia. W finale wzięło udział 28 uczniów z dziesięciu gimnazjów z Głogowa i okolic. – Uczestnicy wykazali się bardzo szczegółową znajomością wymaganych lektur – mówi Krzysztof Rekoś, katecheta za Wschowy i członek jury. Konkurs wygrała Aleksandra Ciesielska z Jerzmanowej, drugie miejsce zajęła Aleksandra Sys z Wschowy, a miejsce trzecie przypadło w udziale ex aequo Żanecie Kubickiej i Barnabie Dębickiemu ze Wschowy. **mk**



MAGDALENA KOZIEŁ

– Konkursowy temat nie był trudny, ponieważ patriotyzm powinien interesować każdego Polaka – mówi laureatka Aleksandra Ciesielska

## Pozwól się znaleźć

**SULECHÓW.** W zabytkowym byłym zborze kalwińskim rozbrzmiewała 3 kwietnia poezja Jana Pawła II. Fragmenty „Tryptyku rzymskiego” wystawili tu, pod kierunkiem katechety Bogusławy Pulkowskiej, uczniowie miejscowego Gimnazjum im. Jana Pawła II. Ewangelizacyjny

koncert dała też grupa muzyczna wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Woda Żywa” działającej przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. – „Pozwólcie znaleźć się Chrystusowi” to hasło i sens tego spotkania – mówili wykonawcy Grzegorz Mazurek i Magdalena Gorączniak. **xgt**



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Koncertowi towarzyszyła pantomima w wykonaniu gimnazjalistów



BR. PAWEŁ CONDEK OFM CAP

Biały Marsz spod gorzowskiej katedry na plac Papieski przy kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski, gdzie bp Stefan Regmunt odprawił Mszę św., zgromadził tłumy



KRZYSZTOF KRÓL

Uczniowie po Mszy św. w kościele pw. Michała Archanioła w Świebodzinie wykonali montaż słowno-muzyczny pt. „Jan Paweł II – Święty natychmiast”

Trzecia rocznica śmierci Jana Pawła II

# 2 kwietnia A.D. 2008

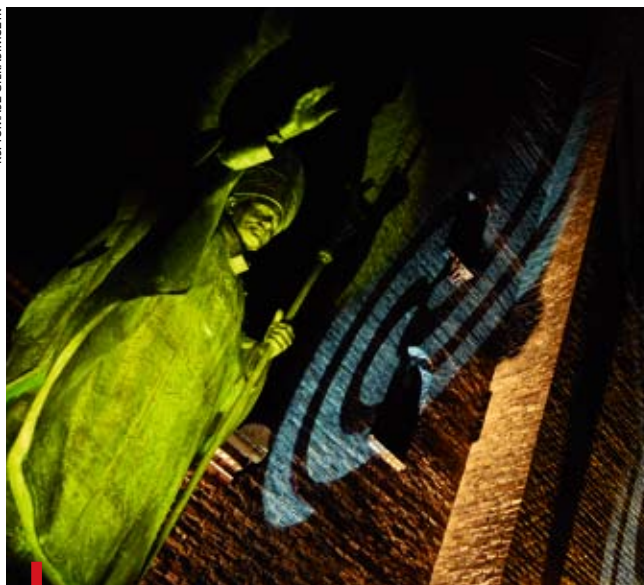
Byliśmy tam, gdzie wspominano życie, dzieło i odchodzenie Papieża.



MAGDALENA KOZIEL

Podoba mi się poezja Jana Pawła II – mówił w Nowej Soli Konrad Frąckowiak, laureat papieskiego konkursu recytatorskiego w kapucyńskiej parafii pw. św. Antoniego

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

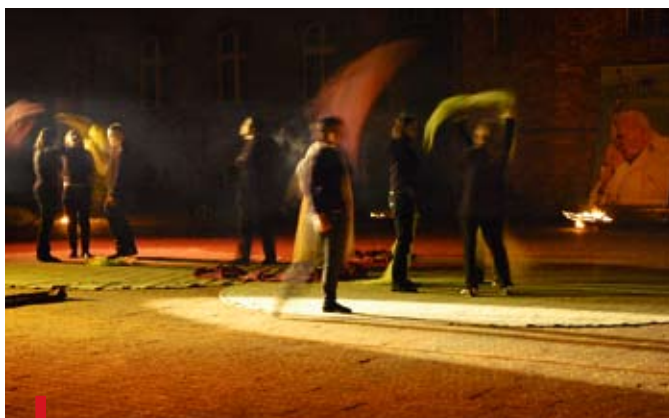


Po Mszy św. w witnickim kościele pw. MB Nieustającej Pomocy przed pomnikiem Papieża na telebimie wyświetlono film o Janie Pawle II. Pokaz połączono z iluminacją świetlną



MAGDALENA KOZIEL

Koncert Tomka Kamińskiego w glogowskim kościele pw. Miłosierdzia Bożego. Po koncercie odbyła się Msza św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II



RADEK KOMARSKI

„Tryptyk rzymski” Jana Pawła II wystawili w Staroście dziedzincu swej szkoły uczniowie Technikum Leśnego i Zespołu Szkół Leśnych. Reżyseria: ks. Maciej Maniarski



KRZYSZTOF KRÓL

Przy kościele pw. Ducha Świętego w Zielonej Górze zasadzono „Dąb Papieski” wyhodowany z żołądzi dębu „Chrobry”, które pobłogosławił w 2004 r. Jan Paweł II

Bp Stefan Regmunt ogłosił wybory do rady kapłańskiej

## Senat biskupa

W Kościele, także diecezjalnym, nie ma demokracji według świeckich wzorców. **Władzę sprawuje biskup.** Ale, by robić to jak najlepiej, ma swoich doradców.

Zgodnie z kodeksem prawa kanonicznego, po nominacji nowego biskupa diecezjalnego ustaje działalność dotychczasowej Rady Kapłańskiej. Na podstawie KPK, statutu diecezjalnego i zarządzenia bp. Stefana Regmunta, nowych reprezentantów zielonogórsko-gorzowskiego prezbiterium wyłoni głosowanie. Wśród członków rady będą też tacy, którzy wejdą w jej skład z urzędu oraz z biskupiej nominacji. W sumie będzie to kilkudziesięciu duchownych.

### Prawa wyborcze

Według „Ordynacji wyborczej do rady kapłańskiej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej” wybierać swych przedstawicie-



Wybory w poszczególnych okręgach mają się odbyć do 26 kwietnia. Pierwsze posiedzenie rady zaplanowano na 14 maja

li mogą wszyscy kapłani należący do diecezji, a także inni, np. zakonnicy, którzy przebywają na terenie diecezji i pełnią w niej jakiś urząd, np. proboszcza, wikariusza, kapelana. Każdy z tych kapłanów może też zostać wybrany na członka rady. Wyjątkiem są ci, którzy wchodzą do niej z urzędu: wikariusz generalny i sądowy, kanclerz kurii, ekonom diecezji oraz rektor semi-

narium. Wybory są obowiązkowe, tajne oraz jednostopniowe. Odbywają się w poszczególnych dekanatach, tzw. jednostkach terytorialnych, oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu, gdzie głosują księża należący do jednostki personalnej, np. kurialiści. Nad całością czuwa powołana przez biskupa diecezjalnego trzyosobowa Diecezjalna Komisja Wyborcza.

### Dar dobrej rady

Rada kapłańska to jakby senat biskupa. Senatorowie nie sprawują władzy, lecz doradzają. To biskup zatwierdza i ogłasza skład rady oraz zwołuje i przewodniczy jej obradom. Określa też zakres spraw, które mają być rozpatrywane, i ogłasza końcowe postanowienia. – Ostateczne decyzje podejmuje biskup diecezjalny, ale w ważnych sprawach zwraca się do rady o opinie. – tłumaczy bp Stefan Regmunt.

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

### Kogo wybrać?

W głosowaniu wyborcy nie powinni kierować się względami osobistymi, lecz dobrem Kościoła, mając na uwadze kwalifikacje kandydatów, zwłaszcza ich prawość, mądrość, roztropność gorliwość duszpasterską.

Ordynacja wyborcza do rady kapłańskiej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, art. 8.

## zaproszenia

### Do Lourdes

Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes z okazji 150-lecia objawień odbędzie się od **5 do 13 maja**. W programie diecezjalnej pielgrzymki: Ars-Lourdes- Rocamadour- Nevers-Paryż.

Informacje i zapisy:

Gorzów Wlkp.: parafia pw. Najświętszego Zbawiciela, ks. Andrzej Tomys, tel.: 601 798 209,

Głogów: parafia pw. św. Mikołaja, ks. Leszek Okpisz, tel.: 609 471 022,

Zielona Góra: parafia pw. MB Częstochowskiej, ks. Tomasz Nowicki, tel.: 600 317 372.

Zapisy do 21 kwietnia.

### Na Dni Nadziei

Stowarzyszenie Hospicjum św. Kamila w Gorzowie Wlkp. z okazji 15-lecia działalności zaprasza na Dni Nadziei, których celem

jest propagowanie idei hospicyjnej i podziękowanie osobom wspierającym działalność hospicjum.

**Program:**

**24 kwietnia** (czwartek)

godz. 13.00 – wykład marszałka Sejmu Marka Jurka (PWSZ, ul. Chopina 52)

godz. 17.00 – Msza święta dla chorych, pracowników i wolontariuszy. Przewodniczy bp Stefan Regmunt

**27 kwietnia** (niedziela)

godz. 12.30–14.30 – festyn AWF mieszkańcom miasta (pl. Grunwaldzki),

godz. 13.30 – jubileuszowa Msza św. (katedra) oraz Marsz Nadziei

godz. 15.00–20.00 – parada orkiestry wojskowej, występ zespołu Feeling, wręczenie Statuetek Nadziei, koncerty cygańskiego zespołu Terno oraz Marka Torzewskiego i Natalii Kukulskiej

**28 kwietnia** (poniedziałek)

godz. 12.00 – wykład Romana Kluski „Etyka

– czynnikiem sukcesu w biznesie”, uhonorowanie Ambasadorów Nadziei (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kos. Gdyńskich)

### Do salonu

pod patronatem „Gościa”

Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein w Zielonej Górze oraz Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zapraszają na kolejne spotkanie w Salonie

Myśli u św. Edyty Stein. **14 kwietnia**, o godz. 19.00, bp prof. dr hab. Marek Jędraszewski (UAM Poznań) wygłosi wykład „Dialog wiary i filozofii. W poszukiwaniu prawdy o człowieku. Refleksja nad dziejami europejskiej myśli nowożytnej i współczesnej”. Spotkanie w gmachu Instytutu przy ul. Bułgarskiej poprzedzi Msza św. o godz. 18.00 w kościele pw. Ducha Świętego. ■

Pobiegli z Wadowic do Gorzowa dla Jana Pawła II

# 600 km na przebudzenie



ZDJEŃCIA KRZYSZTOF KRÓL

– Wiedziałem, jaki cel przyświeca temu biegowi, i dlatego się zdecydowałem – mówi Krzysztof Bukiel. Łączny wiek uczestników to ponad 250 lat

Przyświecał im jeden cel. **Chcieli uczcić wielkiego Polaka**, dlatego przebiegli setki kilometrów.

Najpierw zbiórka w Niedzielę Miłosierdzia Bożego przed pomnikiem Jana Pawła II w Gorzowie Wlkp. i wyjazd do Wadowic. W poniedziałek, o godzinie 9.00 Krzysztof Grzybowski, Tomasz Jałowski i Witold Gruszecki z Gorzowa oraz Feliks Bachowski z Sulęcina i Krzysztof Bukiel z Kostrzyna byli już gotowi. Wyzwanie nie było łatwe. Aby dotrzeć 2 kwietnia na gorzow-

skie wzgórze papieskie, musieli przebiec dystans w 60 godzin. – Chciałem uczcić trzecią rocznicę śmierci naszego Papieża właśnie w taki sposób – mówi T. Jałowski. W. Gruszecki mieszka w parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski, gdzie Papież gościł w 1997 roku. – Kiedy zaprosili mnie koledzy, uznałem to za wyróżnienie – mówi. Dlaczego taka forma uczczenia Papieża? – Tak trochę na przebudzenie ludzi. Trzy lata temu cały naród płakał, jednano się w parlamencie i na stadionach, ale to szybko minęło. A to przecież nie może szybko minąć. Trzeba pokazać, że ten człowiek

**W Toporowie na chwilę dołączyli się dzieci z parafii pw. Matki Bożej Różańcowej**



Przez Sulęcín biegnę też dziewięcioro uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II. – To godny naśladowania wysiłek – mówi gimnazjalistka Renata Dobrowolska

jest naprawdę wiele wart – mówi organizator biegu Bronisław Szarłowicz.

Biegacze na trasie zmieniali się co pięć kilometrów. Każdy pokonywał dziennie około 40 kilometrów. Bieganie to dla nich pasja nie od wczoraj, ale każdy miał trudne chwile. – Najtrudniejszy był pierwszy dzień, kiedy pokonywaliśmy odcinek górzyski – wyjaśnia Witold, który biega od kilku lat. Dalej też nie było łatwo. – Miałem chwile zwątpienia przed ostatnią nocą. Myślałem, że już dalej nie pobiegnę, bo mięśnie były tak spięte i obolałe. A jednak wcho-

dzi się na trasę i człowiek biegnie dalej – mówił w ostatnim dniu K. Bukiel, uczestnik osiemnastu maratonów.

Papieski bieg to jednak nie sami biegacze. – Bogusław Szarłowicz i osiem osób z obsługi wykonało wielką pracę – mówi F. Wachowski. Zespołowość była także ważna wśród biegaczy. – Tu nie ma miejsca na indywidualizm. Ważne jest wzajemne zgranie, doping i świadomość, że możemy na siebie liczyć – mówi K. Grzybowski.

Patronat nad biegiem objął burmistrz Sulęcina, proboszcz sulęcínskiej parafii i dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II.

**Krzysztof Król**



# Alternatywna arka do przyszłość

## KLUBY MŁODZIEŻOWE.

**Jak dotrzeć do młodych?** To pytanie spędza sen z powiek wielu dorosłym. Pożądane efekty przynosi rozwijanie zainteresowań młodzieży.

tekst

**KRZYSZTOF KRÓL**

kkrol@goscniedzielny.pl

Oświetlicach prowadzonych przez diecezjalną Caritas pisaliśmy już wielokrotnie. To oferta głównie dla dzieci. A co z młodzieżą? Na uwagę zasługują prowadzone w Międzyrzeczu i Zielonej Górze kluby młodzieżowe. Na razie są tylko trzy, ale widać efekty ich działania. – Nie mam żadnych wątpliwości, że kluby są potrzebne, choć ze wszystkich stron słyszę, że zorganizowanie czasu dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej jest bardzo trudne – zauważa ks. Andrzej Kołodziejczyk, wicedyrektor diecezjalnej Caritas. Konieczność tworzenia takich placówek widzi też kierownik zielonogórskiego klubu „Alter Ego” Michał Woźny. – To najlepiej widać w letnie wieczory na osiedlach. Zachowanie młodych ludzi to nic innego, jak wołanie, aby ktoś się nimi zajął, podał konkretną i ciekawą propozycję – mówi.

### Komunikacja i malowanie

W Zielonej Górze pod patronatem diecezjalnej Caritas istnieją dwa kluby młodzieżowe „Alter



**Kółko gitarowe w „Alter Ego”. Klubowi potrzebny jest większy lokal, środki na specjalistów prowadzących zajęcia i wyposażenie. Kontakt w sprawie pomocy: 68 411 02 75**

Ego” i „Alternatywa Młodych”. W zajęciach obu uczestniczy ponad 60 osób. – Naszym celem jest inwestowanie w młodzież i jej zainteresowania – wyjaśnia kierownik „Alternatywy” Stanisław Żaczek. Tu młodzi mogą się uczyć fotografii, tańca, gry na gitarze, gotowania czy śpiewu. Jest także kółko filmowe, grupa socjoterapeutyczna oraz warsztaty komunikacji. W tych ostatnich uczestniczy Ilona Kruczek. – W dzisiejszym świecie jest wiele problemów. One nas dotyczą, zmieniają, i często nie potrafimy sobie z nimi poradzić. A te zajęcia pomagają mi w poznaniu siebie i drugiego człowieka – tłumaczy

tegoroczna maturzystka. Kluby to według niej genialny pomysł. – Naprawdę jest niewiele takich miejsc w mieście, gdzie młodzież mogłaby rozwijać swoje zainteresowania bez dodatkowych środków finansowych – uzasadnia.

W przygotowaniu są następne propozycje rozwoju własnych zainteresowań. Nie można byłoby jednak zrealizować żadnej z nich, gdyby nie znający się na rzeczy prowadzący. Wolontariuszką w klubie „Alter Ego” jest Beata Kot, studentka edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych. Jeśli znajdą się fundusze na materiały, to w maju ruszą zajęcia plastyczne. – Nie

będą to typowe warsztaty. Główny nacisk położymy na rozwój twórczego myślenia – wyjaśnia Beata Kot.

### Przygoda z aparatem

„Alter Ego” działa dopiero od września, ale już ma za sobą pierwszy udany projekt „Ocalić od zapomnienia”, realizowany w ramach konkursu Urzędu Marszałkowskiego. Celem przedsięwzięcia było zainteresowanie młodzieży przeszłością ich najbliższych. Uczestnicy projektu rozmawiali ze swoimi dziadkami na temat czasów ich młodości i miejsca pracy. – Tematem przewodnim była zielonogórska Polska Wełna. To miejsce dziś się przeobraża, a wielu mieszkańców kiedyś tam pracowało – tłu-

ci



KRZYSZTOF KRÓL

maczy M. Woźny. Efektem tych spotkań była wystawa „Ocalić od zapomnienia historie im bliskie. Młodym spojrzeniem na starą historię”, gdzie młodzi zaprezentowali teksty wspomnień i zdjęcia. Ze środków pozyskanych w projekcie zakupiono do klubu m.in. komputer, aparat fotograficzny, statyw i dyktafon.

Przedtem odbyły się warsztaty dziennikarskie i fotograficzne.

## Zajrzyj do klubu

„Alter Ego”,  
ul. Kościelna 6, Zielona Góra  
„Alternatywa Młodych”, os.  
Kaszubskie 6, Zielona Góra  
„Młodzi z Arki Przyszłości”,  
ul. Spokojna 6, Międzyrzecz

SŁAWOMIR MICHALAK



**Spotkania i plenery fotograficzne w Zielonej Górze nie skończyły się wraz projektem. Warsztaty nadal trwają**

**PONIŻEJ: W Międzyrzeczu zajęcia prowadzi Iwona Jackowska, specjalista terapii uzależnień. – Uczy się m.in. radzenia sobie ze stresem, asertywności czy budowania w sobie empatii – wyjaśnia**

Jedne z nich poprowadził Sławomir Michalak, absolwent Lubuskiej Szkoły Fotografii i student ostatniego roku animacji kultury ze specjalnością fotografia. Na zajęciach była teoria, ale przede wszystkim praktyka. – Warsztaty nie był sztapkowe, jak w szkole – mówią Edyta Zatwarnicka i Magdalena Wojciechowska, uczennice pierwszej klasy liceum plastycznego. Swoją edukację uczestnicy rozpoczęli od nauki obserwacji. – Żeby zrobić dobre zdjęcie, trzeba umieć patrzeć na świat. Nie chodziło o to, żebyśmy poznali tylko tajniki fotografii, ale żebyśmy przeżyli jakąś przygodę – wyjaśnia S. Michalak. Przez robienie zdjęć, jak przysznają uczestnicy, można nauczyć się wrażliwości nie tylko na fotografowane obiekty, ale także na drugiego człowieka. Rozmowa Magdy i Edyty ze swoimi babkami na temat pracy w Polskiej Wełnie były pierwszymi prawdziwymi rozmowami o przeszłości. – Zawsze to była tylko babcia i trudno było sobie wyobrazić, że była kiedyś taka młoda jak ja. Teraz bardziej ją znam i zupełnie inaczej na nią patrzę – przysznaje Magda.

## Potrzebna zgoda społeczna

Zespół Caritas przy parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu prowadzi klub „Mł-

dzi z Arki Przyszłości” już szósty rok. Można tu znaleźć wiele propozycji. Jedną z nich jest wolontariat. – Młodzi są chętni do udziału w każdej akcji charytatywnej – zapewnia Violetta Dzik, kierowniczka parafialnej świetlicy „Ciepły kącik u Jezusa”. Do zaangażowania się w świetlicę namówiła ją córka, Ewelina, która dziś jako maturzystka nie tylko przychodzi do młodzieżowego klubu, ale sama też jest wolontariuszką. – Podczas ubiegłych wakacji przeżyłam także swój chrzest bojowy jako wychowawca kolonii. Od dziecka lubię pomagać innym. Daje mi to satysfakcję – mówi Ewelina.

Trudno wątpić w potrzebę istnienia takich czy podobnych klu-

bów. Zyskuje młodzież i środowisko. – Młodzi mają przestrzeń, w której mogą próbować swoich sił, rozpoznawać swoje wady i zalety, czy uczyć się żyć w grupie. Zyskuje także społeczeństwo, bo młodzi przejmują odpowiedzialność za swoją małą ojczyznę i odkrywają, że patriotyzm lokalny to nie tylko idea – wyjaśnia ks. Kołodziejczyk. Otwarcie i prowadzenie klubu to jednak niełatwa sprawa. – Po pierwsze, potrzebna jest zgoda społeczna zarówno tych, którzy chcą powołać taką placówkę, jak i tych, którzy posiadają w swoich rękach środki do jej powołania i prowadzenia. Niestety, wciąż ze strony wielu samorządów jest duże niezrozumienie tej kwestii – dodaje ks. Andrzej. ■



KRZYSZTOF KRÓL

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Bolesnej w Białołęce

# Modlitwa i czyn



Jan Kardaś opowiada o rozbudowie kaplicy w Pęcławiu zaadaptowanej ze starej hydroforni

Tutejszą parafię **erygował trzydzieści lat temu bp Wilhelm Pluta**. Jej początków należy jednak szukać **jedenastać lat wcześniej**.

**P**o wojnie, w 1945 roku, posługę duszpasterską w parafii objęli ojcowie redemptoryści z Głogowa. Od 1967 roku opiekę nad kościołem sprawował nieżyjący już ks. Stanisław Pardela, który tworzył zręby tutejszej parafii.

## Wspaniały człowiek

Pierwszy proboszcz to żywa historia. Na zewnętrznej ścianie parafialnego kościoła tablica z napisem: „Ksiądz Stanisławowi Pardeli, długoletniemu proboszczowi parafii pw. MB Bolesnej w dowód wdzięczności za trud pracy kapłańskiej z pamięcią w modlitwie – parafianie”. – To był wspaniały człowiek i prawdziwy ksiądz z powołania. Traktował wszystkich równo. I biednego i bogatego, tak jak obecny ksiądz proboszcz – zapewnia sołtys Alfred Zych z Białołęki.

Najmłodszy parafianin nie pamięta ks. Stanisława, ale po-

dobnie jak starsi ożywiają życie lokalnej wspólnoty. W każdym kościele są ministranci, działa Szkolne Koło Misyjne, a niedzielną liturgię w Białołęce ubogaca schola prowadzona przez organistkę Paulinę Wawrzyniak z Głogowa. – Śpiewa niewiele osób, ale robią to chętnie. Raz w tygodniu mamy próby i śpiewamy na każdej niedzielnej Mszy św. – tłumaczy organistka. – Serdecznie zapraszamy nowe osoby chcące ubogacać swoim głosem Eucharystię – dodaje.

## Myślą o innych

W intencjach parafii modlą się chorzy, siedem Róż Żywego Różańca, grupa Królowej Pokoju, a także w każdy pierwszy czwartek miesiąca grupa Przyjaciół Paradyża. Modlą się za kleryków i kapłanów. – Prosimy o świętość i wytrwanie w ich powołaniu – wyjaśnia emerytowa-

na katechetka Stefania Sosnał z Pęcławia. Do grupy istniejącej od 2005 roku należą rodzice ks. Radosława Horbatowskiego. – Choć to jedyny syn, ucieszyliśmy się, kiedy powiedział, że chce zostać księdzem. Codziennie modłę się o zdrowie i błogosławieństwo dla niego – mówi Jadwiga Horbatowska.

Najpierw modlitwa, a potem działanie. Co prawda nie ma tu formalnej grupy Caritas, ale tutejsi parafianie nie zapominają o najbardziej potrzebujących. Grupa charytatywna zrzesza przedstawicieli każdej miejscowości parafii. Dzięki temu wiadomo, kto naprawdę potrzebuje pomocy. – Przed świętami organizujemy zbiórkę żywności. Wystawiamy kosze na żywność w sklepach, pomagają także sponsorzy. Paczki dostaje około 40 osób – wyjaśnia Maria Kardaś z Pęcławia.

**Krzysztof Król**

## Zdaniem proboszcza



Cieszy fakt, że spośród blisko półtora tysiąca parafian około połowa uczęszcza na niedzielną

Msze św. Ta frekwencja mobilizuje do tego, żeby jeszcze lepiej pracować. W duszpasterstwie stawiam akcent głównie na duchowe związanie ludzi z kościołem przez Msze św. i nabożeństwa. Pobożność dotyczy głównie starszych. Z młodszymi jest większy problem. Żyją tu dobrzy ludzie o twardym charakterze. Nie przejmują się drobnymi problemami, ale stawiają czoła przeciwnościom. Ludzie, dzięki Bogu, mają tu pracę. Bezrobotny jest ten, kto nie chce pracować. Ludzie pracują głównie w mieście, niektórzy wyjeżdżają za granicę, a spora część mężczyzn jeździ tirami. Niestety, podobnie jak wszędzie, występuje tutaj problem alkoholizmu. Dotyczy głównie mężczyzn, ale także kobiet. Widać w tych ludziach wiele dobra i najcięższej wpadają w nałogi, bo są wrażliwi. Chciałbym, aby życie religijne miało jeszcze większe przełożenie na życie codzienne, na bycie świadkiem obecności Pana Boga w życiu rodzinnym i sąsiedzkiem.

**Ks. Marek Pietkiewicz**

Urodził się w 1965 roku w Międzyrzeczu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1990 roku. Był wikariuszem w Koźuchowie, Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. Od czterech lat jest proboszczem parafii w Białołęce.

## Zapraszamy na Msze św.

### W NIEDZIELE:

Białołęka  
Czerńczyce  
Pęcław  
Wojszyn

**11.00**  
**8.15**  
**9.30**  
**12.15**

